

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 95)
z dnia 3 grudnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 95)

3 grudnia 2025 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 46 ze zm.) (BKSP-155-X-570/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie stworzenia możliwości zbierania podpisów pod obywatelskimi projektami ustaw poprzez internet (BKSP-155-X-579/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. z 2022 r. poz. 1389) w zakresie zobowiązania organizatorów zgromadzeń do informowania organu, któremu organizator zgłosił zamiar zorganizowania zgromadzenia, o rezygnacji z organizacji zgromadzenia (BKSP-155-X-583/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 61 Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2024 r. poz. 1283 ze zm.) (BKSP-155-X-587/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2024 r. poz. 1564) w zakresie zwrotu izbom adwokackim kosztów poniesionych w związku z wykonywaniem zadań określonych w art. 117³ Kodeksu postępowania cywilnego oraz w art. 253 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (BKSP-155-X-593/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 96 ust. 2 Ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1320 ze zm.) (BKSP-155-X-595/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 148 ust. 1 Ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 146 ze zm.) (BKSP-155-X-597/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 68 ust. 1 pkt 6 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) (BKSP-155-X-602/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2022 r. poz. 1722 ze zm.) (BKSP-155-X-614/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 5 ust. 1 pkt 5 Ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz. U. z 2023 r. poz. 326) (BKSP-155-X-615/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 121 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi;

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 125 w sprawie obniżenia opłaty z tytułu zagospodarowania odpadów dla właścicieli nieruchomości niewytwarzających popiołu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Iwona Kujawa** dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości, **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, podinsp. **Jakub Mierzejewski** zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji, **Grzegorz Kubaszewski** naczelnik Wydziału Wykonywania oraz Ograniczania Praw do Nieruchomości w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Anna Prekurat** naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Aneta Suda** naczelnik Wydziału Analiz Strategicznych i Porządku Publicznego w Departamencie Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Tomasz Zaliwski** naczelnik Wydziału Odpadów Poużytkowych w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jacek Lachowicz** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Mariola Majer-Świrski** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Katarzyna Szelańska** radca w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia, **Barbara Wojtczak** kierownik projektu w Zespole Rozwoju Rejestrów Państwowych Centralnego Ośrodka Informatyki wraz ze współpracownikami, **Adam Ostrowski** ekspert do spraw legislacyjnych Związku Miast Polskich oraz **Bartosz Tiutunik** wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Witam państwa serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Nawet w przelocie widzę biegnącego przewodniczącego, więc nie jest najgorzej.

Porządek dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo mailem. Czy do tego porządku są jakieś uwagi? Nie widzę, nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Pierwszy punkt dzisiejszego posiedzenia to rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

Poproszę o zreferowanie tej petycji pana posła Marcina Józefaciuka.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, podmiot wnoszący petycję wnioskuję o podjęcie inicjatywy legislacyjnej w celu uczynienia tajemnicy adwokackiej, radcowskiej tajemnicą bezwzględną. Proponuje się też zmianę zasad przeprowadzenia przeszukania pomieszczenia lub miejsca zamkniętego należącego do adwokata lub radcy prawnego, będącego w jego posiadaniu, zmianę zasad postępowania w odniesieniu do postępowania z materiałami zawierającymi tajemnicę adwokacką lub radcowską ujawnionymi w toku czynności procesowej przeszukania, a także zmianę zasad zastosowania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonaniu zawodu adwokata, w tym ewentualnego przedłużenia stosowania tego środka.

Jednym z celów przedłożonych zmian jest rozciągnięcie zasad ochrony informacji objętych tajemnicą obrońcą na dyspozycje, dokumenty i pisma chronione tajemnicą adwokacką. W opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji proponowane zmiany w tym zakresie nie zasługują na poparcie, na akceptację, ponieważ pomijają odmienną istotę oraz funkcje obu tych tajemnic. Jeśli chodzi o obrońcę, można zdefiniować ją jako tajemnicę, z którą ściśle jest związany przepis art. 178 pkt 1 k.p.k. – jest to bezwzględny zakaz dowodowy wyrażający się w braku możliwości przesłuchania obrońcy, adwokata lub radcy prawnego działającego na podstawie art. 245 co do faktów, o których dowiedział się, udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę.

Natomiast prawo do autonomii informacyjnej oraz zasada ochrony poufności kontaktów mandanta z obrońcą stanowi konstytucyjny element prawa do obrony, postrzeganego jako

publiczne prawo podmiotowe przysługujące jednostce w sytuacji uzasadniającej skorzystanie z tego prawa. Tajemnica obrończa jest więc oparta na szczególnej relacji istniejącej pomiędzy adwokatem i klientem, podporządkowanej interesom klienta jako osoby, względem której toczy się postępowanie karne.

Jeżeli chodzi o tajemnicę adwokacką, o ile całkowity zakaz przesłuchiwania obrońcy co do faktów, o których dowiedział się, udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę, znajduje oparcie w konstytucyjnym prawie do obrony wyrażonym w art. 42 konstytucji, o tyle konstytucja nie gwarantuje prawa do uzyskania przez kogokolwiek pomocy prawnej w szerokim rozumieniu na zasadach tożsamyh tajemnicy obrończej. Wskazana tajemnica zawodowa to instytucja chroniąca w pierwszej kolejności prawo do prywatności oraz swobodę komunikowania się jednostki, a nakaz zachowania poufności dotyczy wszystkich informacji oraz nie jest ograniczony w czasie, co zauważyło również biuro w swojej opinii.

Zarysowany kształt tajemnicy obrończej oraz tajemnicy adwokackiej w opinii Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji jednoznacznie dowodzi, że występują m.in. odmienności aksjologiczne oraz normatywne i bezspornym jest, że tajemnica zawodowa wiążąca przedstawicieli zawodów prawniczych, w tym adwokatów oraz radców prawnych, służy nie samym prawnikom, lecz osobom korzystającym z ich pomocy czy z pomocy wymiaru sprawiedliwości.

Natomiast jeżeli chodzi o dalszą część projektu, zakłada on dodanie do art. 222 § 3, który stanowi, że przed rozpoczęciem przesłuchania lub przesłuchania miejsca zamkniętego należącego do adwokata albo będącego w jego posiadaniu, należy o zamierzonym przesłuchaniu powiadomić dziekana właściwej Okręgowej Rady Adwokackiej i dopuścić go lub osobę przez niego wskazaną do udziału w tej czynności. Należy wskazać, że propozycja dodania do art. 222 § 3 o tożsamej treści znalazła się w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy 1600) i jest on obecnie procedowany w Sejmie.

W oczach eksperta do spraw legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji petycja nie może zostać jednoznacznie oceniona, jeżeli chodzi o pierwszy postulat. Jeśli chodzi o kolejne postulaty, są one w trakcie realizacji. Natomiast oczywiście po tym, jak ministerstwo zabierze głos, wydaje się logicznym – i tutaj zgadzam się z ekspertami – skierowanie petycji do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy mamy przedstawicieli rządu, którzy chcieliby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Jacek Lachowicz:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, dzień dobry. Jacek Lachowicz, Departament Prawa Karnego, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Tytułem wstępu odnośnie do kwestii poruszonych w petycji Ministerstwo Sprawiedliwości, a konkretnie pan minister Arkadiusz Myrcha przesłał odpowiedź na ręce pana mec. Przemysława Rosatiego, prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej 11 sierpnia br. Generalnie nasze stanowisko wyrażone w tej odpowiedzi było zbieżne ze stanowiskiem zaprezentowanym przez pana prof. Sakowicza w ekspertyzie sejmowej.

Przechodząc do konkretów. Problematyka poruszona w petycji Naczelnej Rady Adwokackiej ogniskuje się wokół czterech problemów. Jeżeli chodzi o pierwszy problem, udział przedstawiciela czy też dziekana Naczelnej Rady Adwokackiej w przesłuchaniu, to ten postulat został spełniony. Taki przepis w brzmieniu zbieżnym z tym, który zaproponowała Naczelna Rada Adwokacka jest obecnie przedmiotem obrad Sejmu (druk sejmowy 1600). To jest taka duża nowelizacja Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego, tak że w tym względzie mamy pełną zgodę.

Odnośnie do drugiej kwestii, a mianowicie zawieszenia w czynnościach adwokata czy też radcy prawnego jako stosowanego środka zabezpieczającego w toku postępowania karnego, w tym względzie nasze stanowisko jako resortu uległo o tyle zmianie, że trwają obecnie prace analityczno-koncepcyjne zmierzające ku temu, żeby jednak taką zmianę, nowelizację zaproponować.

Natomiast jeżeli chodzi o stanowisko odnośnie do zrównania tajemnicy adwokackiej... Ja mówiąc o tajemnicy adwokackiej, mam na myśli oczywiście też tajemnicę radcowską. Ale już dla uproszczenia, tajemnicy adwokackiej z tajemnicą obrończą, to tutaj stanowisko jest negatywne.

Podzielamy zapatrywanie przedstawione przez eksperta, przez pana prof. Sakowicza. Ono jest także tożsame ze stanowiskiem wyrażanym kilkakrotnie w 2004 r. i 2014 r. przez Trybunał Konstytucyjny, który w tym względzie nie dopatrywał się naruszenia ani konstytucji, ani jakiegoś niebezpieczeństwa także dla tej idei demokratycznego państwa prawnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, z uwagi na argumenty, które zostały tutaj przedstawione przez resort, sugerowałbym, żeby w ogóle nie rozpoczynać jakiejś szerokiej debaty na temat tej petycji, dlatego że toczy się proces legislacyjny, jak rozumiem, w tej sprawie. Jest komisja merytoryczna, która tym się zajmuje. Czy w komisji sprawiedliwości, czy w komisji nadzwyczajnej, to o czym pan mówił, te rozwiązania są procedowane w tym momencie?

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Jeżeli chodzi o druk 1600, to wydaje mi się, że komisja skończyła prace i to powinno pójść teraz na drugie czytanie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Ale jest w komisji sprawiedliwości, rozumiem, tak?

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Tak, i to jest ta kwestia udziału dziekana. Natomiast kwestia ewentualnie, kto ma zawieszać adwokata w czynnościach zawodowych w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym jako środek zapobiegawczy, to jest akurat obecnie przedmiotem prac resortu. My pracujemy jeszcze wewnętrznie nad tą kwestią, tak żeby to – powiem tak kolokwialnie – nie wyszło na zewnątrz. A co do tajemnicy adwokackiej i związanej z tym tajemnicy odnośnie do dokumentów, to nasze stanowisko jest negatywne. Tu żadne prace się nie toczą.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dlatego bardzo dziękuję za tę informację.

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Ja nie chcę też powielać argumentów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiemy.

Główny specjalista w departamencie MS Jacek Lachowicz:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To znaczy, z uwagi na to, że te prace właściwie się toczą w pewnym zakresie i trwa dyskusja merytoryczna w merytorycznej komisji... Tak jak już wielokrotnie to podkreślaliśmy, nasza Komisja, Komisja do Spraw Petycji, nie jest jakimś wentylem, który ma stanowić obejście dla tych komisji, które merytorycznie zajmują się tematyką czy poszczególnymi sprawami. Tutaj chodzi o dosyć szeroką zmianę, jeżeli chodzi o kwestie tajemnicy właśnie m.in. adwokackiej. Dlatego zgodnie z rekomendacją, pewnie byśmy się skłaniali ku temu, aby przekierować to do komisji właściwej, merytorycznej – sprawiedliwości.

Bardzo proszę, oddam tutaj głos wnioskodawcom, tylko bardzo bym prosił właśnie o ewentualne uzasadnienie, dlaczego to my powinniśmy zająć się tą sprawą, a nie komisja sprawiedliwości. Dlaczego państwo korzystacie z tego trybu?

Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej Bartosz Tiutiunik:

Panie przewodniczący, dziękuję. Adwokat Bartosz Tiutiunik, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej.

Szanowni państwo, paradoksalnie my jako naczelna rada przychyłamy się do wniosku końcowego, który płynie z rekomendacji pana posła, w oparciu o opinię prawną z biura ekspertów sejmowych. Z tym że prosilibyśmy państwa, żeby w ramach dezyderatu wszystkie kwestie objęte petycją zostały przekazane do właściwej komisji. W naszej opinii, podobnie jak to przedstawia opinia sejmowa, tą komisją powinna być Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach. Ma oczywiście rację pan przewodniczący, że w tej chwili co najmniej w dwóch komisjach toczą się dyskusje. Natomiast z uwagi na to, że zabrakło inicjatywy, z punktu widzenia

Naczelnej Rady Adwokackiej, w obszarze zasadniczym – chodzi mi o inicjatywę Ministerstwa Sprawiedliwości – to siłą rzeczy z naszego punktu widzenia i w zakresie naszych możliwości Komisja do Spraw Petycji jest tym adresatem, do którego mogliśmy skierować określony postulat. On dotyczy czterech kwestii.

Z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia obywatelskiego najważniejszą kwestią jest poważna rozmowa i analiza, czy polski Sejm, polski ustawodawca nie dorósł do zrównania tajemnicy adwokackiej z tajemnicą obrończą. Druga kwestia to jest kwestia związana z tym w sposób bezpośredni, czyli kwestia przeszukania w kancelariach adwokackich. Ja mówiąc o nas, mówię – siłą rzeczy – również o kolegach radcach prawnych. Trzecia kwestia to jest kwestia zawieszania adwokata w wykonywaniu zawodu jako tzw. środek zapobiegawczy. Czwarta kwestia, można powiedzieć: symboliczna, żeby przy przeszukiwaniach kancelarii zapewnić udział przedstawiciela samorządu.

Droży państwo, bardzo krótko, bo ja rozumiem charakter Komisji i jej określone ograniczenia. Ceniąc sobie pana prof. Sakowicza w warstwie prawnej, w tej najważniejszej dla nas kwestii, czyli ewentualnego zrównania tajemnicy obrończej z adwokacką, w naszym przekonaniu doszło do pewnego nieporozumienia. Otóż teza jest taka, jakoby wnioskodawca, czyli naczelna rada, nie rozróżniał tajemnicy obrończej i adwokackiej w znaczeniu normatywnym i aksjologicznym. Otóż my rozróżniamy, bo rozróżnia dzisiaj prawo w Polsce tajemnicę obrończą i adwokacką. Mówiąc obrazowo, tak jak księdza, bo to są dwie tajemnice o charakterze bezwzględny, adwokata, mówiąc skrótowo, nie można przesłuchiwać na okoliczności, o których dowiedział się, prowadząc sprawy klienta jako podejrzanego czy oskarżonego, mówię w pewnym skrócie. Ale już adwokata, który doradzał klientowi w innych sprawach niż sprawy karne, był jego pełnomocnikiem, a nie obrońcą w pewnych sytuacjach można przesłuchiwać. Oczywiście decyduje o tym sąd, na podstawie przesłanki daleko nieostrej, ocennej – „dobro wymiaru sprawiedliwości” – moglibyśmy dyskutować, co się pod tym pojęciem kryje. Wtedy, kiedy na podstawie innych dowodów nie można ustalić czego? Prawdy obiektywnej, materialnej, czyli tego, co w każdym postępowaniu ustalamy.

Teraz pytanie jest takie, z punktu widzenia obywateli i naczelnej rady, czy polski Sejm dorósł? Ponieważ ministerstwo nie widzi takiej potrzeby, bo minister jest jednocześnie prokuratorem generalnym, więc poniekąd rozumiem pewną rezerwę, mówiąc delikatnie, do tego, żeby z adwokata... Jednak można czynić źródło dowodowe. Natomiast pytanie jest takie, czy to jest ten moment, czy jeszcze nie? A jeśli tak, to dlaczego? Żeby obywatel, który idzie do adwokata czy radcy prawnego, mówiąc o wielu rzeczach, o wielu grzechach, nie każdy grzech jest przestępstwem, tak jak mówi u księdza na spowiedzi ten, kto chodzi. Księdza nie możemy przesłuchiwać na żadne okoliczności, i dobrze, ale adwokata możemy przesłuchiwać na okoliczności, które nie są na polu obrońca – klient. Mówienie w tej opinii, że konstytucja zakłada względną tajemnicę adwokacką, jest nieporozumieniem.

Autor opinii skupił się na prawie do obrony. Jednak w konstytucji jest mowa nie tylko o prawie do obrony, jest mowa o prawie do sądu, jest mowa o tajemnicy komunikowania się, jest mowa o ochronie życia prywatnego i to są te normy konstytucyjne, z których wywodzi się na świecie charakter bezwzględny tajemnicy adwokackiej. Mógłbym odwrócić pytanie, czy byłoby sprzeczne z konstytucją uczynienie tajemnicy adwokackiej bezwzględną? Oczywiście, że nie. W związku z tym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które analizowały takie rozwiązanie, że funkcjonowanie dzisiaj w Polsce tajemnicy adwokackiej czy radcowskiej jako względnej nie pozostaje w sprzeczności z konstytucją... Ja tego nie kontestuję, tylko chcemy pokazać, że z punktu widzenia obywateli nie ma konieczności sięgania do tej informacji.

Proszę państwa, cały system *common law* to jest tajemnica bezwzględna. Francja, Hiszpania to jest tajemnica bezwzględna. To, że u nas, w Polsce, mamy rozróżnienie tradycyjne na tajemnicę adwokacką i obrończą, wynika z tego, że kiedyś zaciągnęliśmy to rozwiązanie z systemu niemieckiego, tam funkcjonuje to rozróżnienie. Tylko u Niemców jest tak, że *de facto* są wyjątki o charakterze przedmiotowym: kwestia prania brudnych pieniędzy, kwestia terroryzmu, kwestia popełniania przestępstwa wspólnie z adwokatem. Dlatego, proszę państwa, uważamy, że przeniesienie petycji również w tym zakresie do dyskusji w komisji do spraw kodyfikacji, to jest to forum, gdzie dalej można o tym problemie rozmawiać.

Cieszę się, bo to też pokazuje, że ministerstwo małymi krokami potrafi zmienić zdanie, bo przecież postulat pierwotny, żeby adwokata nie mógł zawieszać prokurator, który jest moim przeciwnikiem procesowym, też początkowo był kontestowany. Cieszę się, że dzisiaj, tak jak

przedstawiciel ministerstwa to wyartykułował, jest zgoda na to, żeby o tym, czy adwokata lub radcę prawnego zawiesić w wykonywaniu zawodu jako środek zapobiegawczy, decydował sąd, a nie prokurator, tak jak mówię, który może być moim przeciwnikiem procesowym.

W opinii pojawia się taki argument, że jeżeli adwokaci i radcowie, to ewentualnie również inne zawody zaufania publicznego, jak lekarz czy notariusz. Ja nie mam z tym problemów, żeby to rozszerzyć w przypadku takiej zmiany – aby również to sąd decydował w tych przypadkach. Już kończę. Tylko zwracam uwagę, że to jednak wyłącznie adwokaci i radcowie z zawodów zaufania publicznego występują w roli pełnomocników czy obrońców w relacjach z prokuratorem, który na dzisiaj ma uprawnienie do zawieszenia adwokata i radcy. Mógłbym mówić godzinami. Puentuję, to nie jest fair. Dziękuję uprzejmie.

Czuję presję pana przewodniczącego i pani wiceprzewodniczącej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. My nawet się zgadzamy z tymi argumentami, tylko nie za bardzo możemy w ramach Komisji do Spraw Petycji przeprowadzić te zmiany, na których państwu jako środowisku adwokackiemu zależy. Dlatego rekomendujemy przeniesienie tej petycji do komisji merytorycznej, co jest oczywiście zgodne z państwa wnioskiem i postulatem, jak rozumiem. Przenosimy tę petycję do Komisji Nadzwyczajnej do spraw w kodyfikacjach. Rozumiem, że na tym państwu zależy. My też zresztą dostrzegamy zasadność tych argumentów, które pan tutaj przytoczył. Dlatego uważamy, że dyskusja powinna się rzeczywiście odbyć, ale w tym gremium, które do tego jest ustawowo powołane.

Wiceprezes NRA Bartosz Tiutiunik:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Wobec tego postuluję, abyśmy zakończyli tę dyskusję na tym etapie. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec takiego zamknięcia sprawy na poziomie naszej Komisji. Czyli zamykamy dyskusję, zakończymy pracę na poziomie Komisji do Spraw Petycji i przekazujemy tę petycję do Komisji Nadzwyczajnej do spraw w kodyfikacjach. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu. Bardzo dziękuję.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jaka to komisja?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, tak ona się rzeczywiście dokładnie nazywa.

Rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy. Bardzo serdecznie państwu dziękuję. Dziękuję panu.

Przechodzimy do punktu drugiego naszego posiedzenia, czyli petycji w sprawie stworzenia możliwości zbierania podpisów pod obywatelskimi projektami ustaw poprzez internet.

Petycję referuje pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak, dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tym razem petycję do nas składa Fundacja „Można Lepiej!”. Petycję o podobnej treści, tylko w węższym zakresie już rozpatrywaliśmy rok temu. Od 10 lat temat możliwość zbierania podpisów w formie elektronicznej pod inicjatywami obywatelskimi już się w debacie publicznej przewija. Niemniej ta petycja została rozszerzona również o jeszcze inne żądania – żeby wydłużyć okres z trzech do dziewięciu miesięcy, żeby Komitet inicjatywy ustawodawczej nie musiał ogłaszać w dzienniku o ogólnopolskim zasięgu, są tam również inicjatywy dotyczące uproszczeń księgowych do tego komitetu. A jeszcze na koniec jest dołączone wprowadzenie możliwości zobligowania samorządów, żeby również elektronicznie w samorządach lokalnych sześciu gminnego, powiatowego czy wojewódzkiego również ten temat był realizowany, można powiedzieć, aby zmusić samorządy do takiej możliwości.

Tak jak powiedziałem, dokładnie rok temu, we wrześniu, zajmowaliśmy się petycją o tej treści, żeby zbierać podpisy pod obywatelskimi inicjatywami ustawodawczymi elektronicznie. Wówczas po szerokiej dyskusji nie uwzględniliśmy tego żądania.

Choć to żądanie zostało rozszerzone o te aspekty, o których przed chwilą mówiłem, to ja bym, pani przewodnicząca, dzisiaj proponował, abyśmy z tego względu, że już rok temu się zajmowaliśmy, pozostawili tę petycję bez rozpatrzenia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, ale ta petycja zawiera dodatkowe argumenty? To znaczy, jest rozszerzona. To nie są tożsame petycje?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Jest dodatkowo rozszerzona o to, co powiedziałem, ale *clou* jest takie, jak było rok temu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Szanowna pani przewodnicząca, pozwolę sobie nie zgodzić się z panem posłem ze względu na to, że petycja została rozszerzona, tak więc nie jest tożsama. Nie możemy skorzystać z art. 12, więc według mnie powinniśmy jednak rozpatrzyć całość petycji, a nie odrzucać ją.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo Cyfryzacji. Kto z państwa? Bardzo proszę.

Ekspert w Zespole Rozwoju Rejestrów Państwowych Centralnego Ośrodka Informatyki Mariusz Jędrzejczyk:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Mariusz Jędrzejczyk, jestem przedstawicielem Ministerstwa Cyfryzacji.

Ja mogę się wypowiedzieć odnośnie do zadań ministra w bardziej takim ograniczonym zakresie w kontekście tej petycji, a mianowicie samego przygotowania rozwiązań i to nawet niekoniecznie legislacyjnych, a rozwiązań technicznych, które by czyniły zadość oczekiwaniom autora petycji. Tutaj chyba należy powiedzieć, że wszystko jest uzależnione przede wszystkim od analiz prawnych, od których należałoby zacząć rozpatrywanie tej petycji. Jeżeli będzie stworzone właściwe otoczenie prawne, to wówczas rzeczywiście pewne założenia tej petycji będą możliwe do zrealizowania.

Tutaj warto powiedzieć, że już pewne działania po stronie Ministerstwa Cyfryzacji są przygotowywane w kontekście projektu ustawy. Jest to projekt poselski, który dotyczy umożliwienia zbierania podpisów poparcia kandydatów lub list kandydatów w wyborach. Projekt znajduje się tuż przed drugim czytaniem w Sejmie, tak że jest całkiem zaawansowany. Oczywiście ten projekt dotyczy czegoś zupełnie innego, ale jakby w pewnym sensie otwiera drzwi do dalszych prac rozwojowych, które też mogą obejmować m.in. zagadnienia związane z tą petycją. Jednak to są wszystko zagadnienia techniczne i jakby wtórne względem rozwiązań prawnych. Jeżeli rozwiązania prawne będą przygotowywane, a muszą być przygotowane z uwzględnieniem bardzo szczegółowej analizy, i to pod względem właśnie tych konsekwencji technicznych, jak i przygotowania odpowiednich przepisów. Tutaj się nie wypowiadam już szczegółowo może w kontekście postulatów dotyczących wydłużenia terminu zbierania podpisów czy tych innych okoliczności, które są ujęte w petycji. Natomiast przygotowywanie rozwiązań technicznych będzie zagadnieniem wtórnym, aczkolwiek już trzeba je brać pod uwagę na etapie tworzenia przepisów. Czyli jest to proces na pewno wieloetapowy.

Ministerstwo Cyfryzacji na pewno będzie poczuwało się do odpowiedzialności za przygotowanie rozwiązań technicznych i udziału w pracach legislacyjnych. Natomiast trzeba mieć na uwadze to, że jest to proces bardzo złożony i długotrwały, który musi przewidywać przede wszystkim analizę przygotowawczą do dostosowania przepisów z uwzględnieniem rozwiązań technicznych oraz należy mieć na uwadze koszty takiego rozwiązania i czas ich przygotowania.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Ekspert w zespole COI Mariusz Jędrzejczyk:

Tutaj – wbrew autorom petycji – jednak to nie będzie trywialne z tego punktu widzenia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że ministerstwo technicznie jest prawie gotowe, albowiem otwiera teraz podobne rozwiązania dla trochę innego celu, ale gdyby przepisy były, to będziecie państwo gotowi. Dziękuję bardzo.

Ekspert w zespole COI Mariusz Jędrzejczyk:

Tak, przy czym...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy Ministerstwo Sprawiedliwości?

Ekspert w zespole COI Mariusz Jędrzejczyk:

Stwierdzenie „prawie gotowe”, może już za daleko idące, ale...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, że drzwi są otwarte.

Ekspert w zespole COI Mariusz Jędrzejczyk:

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo Sprawiedliwości? Nie. Ministerstwo Finansów? Nie. Ktoś jeszcze w tej sprawie? Ktoś z państwa chciałby zabrać głos, wypowiedzieć swoją opinię? Nie widzę, nie słyszę.

Panie pośle sprawozdawco, co w takim razie robimy? Jednak petycja trochę się różni od tej poprzedniej, bardzo proszę o zarekomendowanie rozwiązania.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak, ja mówiłem w swoim wystąpieniu, że się różni. Uważam, że fundacja zrobiła to celowo, żeby się właśnie o te dodatkowe żądania różniła. Chociaż to *clou* pozostaje priorytetowe.

Jednak skoro mamy taki głos Ministerstwa Cyfryzacji, to ja bym, pani przewodnicząca, tę petycję... Rzeczywiście jej zakres po tych rozszerzonych działaniach jest wielowątkowy i wymaga dogłębnej analizy i dyskusji, chociażby już na przykładzie możliwości elektronicznych, o których pan mówił, w innym wymiarze, więc ja bym przekierował tę petycję najlepiej do pana premiera.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak. I tutaj znak zapytania, bo do kogo?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Do pana premiera, żeby...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Potrzebna nam opinia z kilku ministerstw przynajmniej, żeby można było stwierdzić, czy gdzieś jakieś takie prace się nie toczą, tak?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Do pana premiera.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli nie petycję do premiera, tylko raczej dezyderat?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dezyderat, tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Mamy tu do czynienia faktycznie z bardzo szerokim obszarem. Oprócz Ministerstwa Cyfryzacji, to jest Ministerstwo Finansów i gospodarki, Ministerstwo Sprawiedliwości. RCL powinien się tym zająć albo przynajmniej odpowiedzieć nam na pytanie, czy zawarte w petycji postulaty są gdzieś analizowane i czy jest jakiś plan takich zmian, a przynajmniej żebyśmy ich zmotywowali do takich analiz. Czyli dezyderat do prezesa Rady Ministrów. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję, bardzo.

Tak jak powyżej decydujemy w sprawie petycji z punktu drugiego.

W punkcie trzecim mamy rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach w zakresie zobowiązania organizatorów zgromadzeń do informowania organu, któremu organizator zgłosił zamiar zorganizowania zgromadzenia, o rezygnacji z organizacji zgromadzenia.

Pan poseł Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, petytor, dokładnie osoba fizyczna poprosiła o rozważenie podjęcia działań ukierunkowanych na zmianę przepisów w zakresie wprowadzenia delegacji prawnych obligujących organizatorów zgromadzeń przeprowadzonych na podstawie pragmatycznych przepisów wymienionego aktu prawnego, czyli ustawy o zgromadzeniach, do informowania organu bądź instytucji, za pomocą której organizator notyfikował swoje zgromadzenie, o fakcie rezygnacji z chęci przeprowadzenia zgromadzenia. Oczywiście ustawa – Prawo o zgromadzeniach jak najbardziej mówi na temat tego, kiedy, w jaki sposób powiadamia się i jak wyglądają zgromadzenia.

Natomiast rzeczywiście autor petycji słusznie zauważył, że nie ma prawnego nakazu, żeby odwołać zgromadzenie, jeżeli ma się nie odbyć. W uzasadnieniu była oczywiście prawdziwa informacja na temat bezpodstawnego wykorzystania służb, które, tak czy owak, jeżeli nawet nie odbędzie się takie zgromadzenie, i wiadomo o tym wcześniej, to i tak muszą przyjechać i sprawdzić. Czyli trafnie wskazane jest, że przepisy nie obejmują swoim zakresem zagadnienia regulacji odnoszących się do rezygnacji.

W związku z tym myślę, że logiczne byłoby zwrócenie się do ministra spraw wewnętrznych i administracji jako tego, który sprawuje nadzór nad Policją, Strażą Pożarną itd. z dezyderatem, czy jest to planowane. Ponieważ jest to logiczny postulat, który mógłby usprawnić pracę służb. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa? Nie ma chętnych?

Jak już musimy, to tak. To bardzo uprzejmie proszę.

Zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji podinsp. Jakub Mierzejewski:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, podinspektor Jakub Mierzejewski, zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji.

Generalnie resort spraw wewnętrznych popiera stanowisko pana posła. Nałożenie takiego obowiązku na pewno ułatwiłoby nam pracę i na pewno pozwoliłoby racjonalnie dysponować siłami i środkami policyjnymi. Natomiast nasze poważne wątpliwości budzi ewentualny sposób wprowadzenia takiego przepisu, ponieważ nałożenie jakichkolwiek sankcji na organizatora naraziłoby nas na zarzuty ograniczenia konstytucyjnego prawa do zgromadzeń. Natomiast nienalożenie żadnej sankcji spowodowałoby, że mógłby powstać kolejny martwy przepis. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Trochę się nie zgodzę z panem, bo to nie jest ograniczanie prawa do organizowania różnego rodzaju zgromadzeń, tylko to jest czysta konsekwencja. Jeżeli ktoś decyduje się na organizowanie zgromadzenia, to uruchamia cały łańcuch różnych działań, służby itd., itd. Jeśli się ktoś rozmyśla, to może byłby uprzejmy powiadomić o tym po prostu po to, żeby ten cały łańcuch nie musiał być postawiony na baczność właśnie dlatego, że ktoś ma inny pomysł.

Wydaje mi się że, jeśli dobrze rozumiem pana posła sprawozdawcę, w petycji jest konkretny argument: jak zwolujesz, to w momencie, kiedy rezygnujesz z tego, odwołaj. To jest zupełnie inna skala, ale to jest trochę tak jak z wizytami lekarskimi. Patrzę na pana doktora i od razu przyszło mi to do głowy. Gdyby pacjenci, którzy nie przychodzą na wizytę, uprzedzili o tym lekarza, to można by ten czas wykorzystać, a tak to wszyscy na tym tracą. Wydaje mi się, że to jest na tyle prosta i konkretna sprawa, że moglibyśmy się pokusić o taką nowelizację. Jednak zanim to zrobimy, to oczywiście dobrze byłoby zapytać ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Ja bym zapytała też ministra sprawiedliwości, bo jednak, jeśli wchodzi w rachubę jakaś sankcja albo jakiś przepis, to mielibyśmy tutaj dwa resorty. To co, panie pośle, dezyderat?

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Jak najbardziej dezyderat.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To napisalibyśmy dezyderat do prezesa Rady Ministrów z prośbą o wypowiedź tych dwóch resortów i zobaczymy, co nam odpowiedzą. Być może okaże się, że jakieś rozwiązanie jest już procedowane albo coś takiego się dzieje. My o tym na razie nie wiemy. Jeśli nie, to będziemy się zastanawiali, w jaki sposób możemy pomóc w rozwiązaniu tego problemu.

Państwo jeszcze jakieś zdanie? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora GSP KGP podinsp. Jakub Mierzejewski:

Jeżeli można, jeszcze bym poprosił panią naczelnik o uzupełnienie mojej odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Analiz Strategicznych i Porządku Publicznego w Departamencie Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Aneta Suda:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Aneta Suda, Departament Porządku Publicznego MSWiA.

Odpowiadając na pytanie tak bezpośrednio, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji żadne prace tego typu w tym kierunku nie są prowadzone.

Natomiast jeszcze tak trochę *ad vocem* wypowiedzi pani przewodniczącej. Tak jak już wspomniał pan dyrektor, my kierunkowo popieramy takie rozwiązania, aby taki przepis został wprowadzony, to znaczy, rzeczywiście, jeżeli czegoś nie organizujesz, to powiedz, to wtedy siły i środki nie będą niepotrzebnie zadysponowane.

Natomiast to, co powiedział pan dyrektor, ja tylko chciałam może doprecyzować. Nie wiemy i nie widzimy, w jakiej formie ten przepis miałby być zawarty. Ponieważ jeżeli zostałby on wprowadzony na takiej zasadzie, że jest obowiązek nałożony na organizatora, tak jak i szereg innych, poinformuj, jeżeli odwołujesz, a nie będzie za tym siedł żaden przepis sankcyjny, to ten przepis będzie po prostu martwy. To będzie *lex imperfecta*, po prostu będzie to przepis, który będzie tylko na papierze, nie będzie możliwości wyegzekwowania go.

Ponieważ to jest tak właśnie jak z wizytą u lekarza, też powinniśmy mieć w obowiązku odwołać, żeby zwolnić miejsce, ale wiele osób tego nie robi, bo nie grożą za to żadne konsekwencje. Natomiast jeżeli byśmy wprowadzili faktycznie przepis sankcyjny, który by obligował takiego organizatora do tego, że jeżeli tego nie robi, to poniesie jakieś sankcje, to trzeba by było się zastanowić, czy nie wchodzilibyśmy tutaj już w grupę praw gwarantowanych konstytucją, czyli prawa do zgromadzenia. Można by było to wtedy zrozumieć, że w pewien sposób ustawodawca chce trochę zniechęcić tego organizatora do korzystania z tego prawa do zgromadzenia, bo jakby ten przepis miałby brzmieć...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jeśli pani pozwoli, to ja się wtrączę na sekundę. Ponieważ właśnie o to nam chodzi, żeby w gremiach, które są do tego powołane i kompetentne, taka debata się odbyła. Na Komisji do Spraw Petycji posłuchamy argumentów, o których nam pan minister odpisze, i zobaczymy, czy jesteśmy w stanie jednym krótkim zapisem tę sytuację uregulować, czy musimy się po prostu, że tak powiem, odnieść do tego, co państwo wydyskutujecie. Przepraszam, że przerwałam, ale dzisiaj petycji jest naprawdę sporo.

Myślę, że dezyderat będzie dobrym rozwiązaniem, bo jedno i drugie ministerstwo da nam argumenty do tego, czy to może być nasza kompetencja, czy lepiej, żebyście państwo przy jakiejś nowelizacji ten akurat argument wzięli pod uwagę i zrobili taki zapis.

Ślicznie pani dziękuję. Przepraszam, że tak niegrzecznie przerwałam, ale, proszę państwa, dzisiaj naprawdę jest tego dużo. Dziękuję bardzo.

Nie ma sprzeciwu co do wysłania dezyderatu do prezesa Rady Ministrów? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu kolejnego.

Jest pani poseł Rusecka, gdzieś mi zginęła z pola widzenia, przepraszam. Petycja w sprawie zmiany art. 61 Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Postaram się krótko.

Osoba wnosząca petycję domaga się rozszerzenia katalogu podmiotów obowiązanych do wnoszenia opłat za pobyt w domu pomocy społecznej. Przypomnę, że zgodnie z ustawą obowiązani do wnoszenia opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej są w kolejności: sam mieszkaniowiec domu pomocy społecznej, a w przypadku osób małoletnich – przedstawiciel ustawowy; małżonek, zstępni przed wstępnymi; gmina, z której osoba została skierowana do domu pomocy społecznej.

Wnoszący petycję domaga się, aby poszerzyć ten katalog o podmioty zobowiązane z tytułu umowy dożywocia. Wskazuje, że podmiot zobowiązany z tytułu umowy dożywocia, mający obowiązek alimentacyjny, powinien ponosić również koszty związane z pobytem w DPS. Wielokrotnie ten temat podejmowały gminy i powiaty.

Według mojego rozeznania myślę, że słuszna petycja. Na dziś mamy informację, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pracuje nad zmianami w ustawie o pomocy społecznej i też ten temat ma być uwzględniony. Dlatego moja propozycja, zgodna także z opinią naszych doradców, jest taka, aby napisać dezyderat do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z zapytaniem, jak wyglądają prace legislacyjne nad tymi zmianami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa?

Ministerstwo rodziny? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Anna Prekurat:

Dzień dobry. Anna Prekurat, Departament Pomocy Społecznej.

Chciałam tylko jeszcze poinformować, że już jest wpis do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów tej ustawy, która będzie zawierała właśnie przepisy będące przedmiotem petycji. Jest to numer UD315. Oczywiście z racji tego, że wpis do wykazu to jest bardzo skrótowe potraktowanie nowelizacji, jednak jest tam właśnie wspomniane o tych zamierzeniach. Dokładnie właśnie ma być również, że tego typu przepisy mają być ujęte. Jest to nowelizacja – jeszcze nie powiedziałam – zmiana ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw (315).

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli rozumiem, że prace, o których pani mówi, konsumują postulaty, które są zawarte w tej petycji?

Naczelnik wydziału w departamencie MRPiPS Anna Prekurat:

Tak, dokładnie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, to może zrezygnujemy z dezyderatu? Po co pisać dezyderat, skoro to już jest, tak?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Prace są na tyle zaawansowane, aczkolwiek trochę też już minęło czasu, więc być może warto byłoby przyspieszyć. Jednak nie wiem, czy nasz dezyderat przyspieszy. Czyli zgodzę się z tym, że skoro jest już w wykazie, to uznajmy, że niebawem te zmiany będą wchodziły.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, że autorowi petycji też zależy na tym, żeby te zmiany weszły w życie, żeby to było. Skoro już jest na stole – pani dyrektor tutaj wymieniła nawet numer druku – rozumiem, że autor petycji też może to bezpośrednio śledzić. Rozumiem więc, że nie będziemy podejmowali dalszych działań. Czyli zakończenie prac nad petycją. Czy jest sprzeciw wobec takiego stanowiska? Nie ma? Dziękuję bardzo.

Mam nadzieję, że autor petycji jest usatysfakcjonowany, bo zanim zdążyliśmy się tym zająć, już rząd realizuje postulat.

Przechodzimy do petycji z punktu piątego, to jest rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w zakresie zwrotu izbowi adwokackim

kosztów poniesionych w związku z wykonywaniem zadań określonych w art. 117³ Kodeksu postępowania cywilnego oraz art. 253 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Pan poseł Robert Jagła sprowadzi nas na ziemię i powie, o co chodzi. Dziękuję.

Poseł Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, sformułowane w petycji żądanie dotyczy wprowadzenia do Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze regulacji przewidującej dla izb adwokackich zwrotu poniesionych kosztów za wykonanie zadań publicznych określonych w art. 117³ Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego oraz art. 253 Ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

W uzasadnieniu petycji odnotowano, że utrwaloną zasadą w polskim porządku prawnym jest pokrywanie przez Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego przynajmniej części kosztów poniesionych przez podmioty prywatne przy wykonywaniu zadań publicznych nakazanych ustawą. Przykładem takiej regulacji jest choćby art. 115 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich, który stanowi: „Izby lekarskie otrzymują z budżetu państwa, z części, której dysponentem jest minister właściwy do spraw zdrowia, środki finansowe, na pokrycie kosztów czynności administracyjnych związanych z realizacją zadań, o których mowa w art. 5 – zadanie samorządu lekarzy – pkt 3–6, 11, 11a, oraz czynności, których wykonywanie na podstawie odrębnych przepisów zostało przekazane izbom lekarskim”. Wyznaczenie pełnomocnika z urzędu pociąga dla izby adwokackiej konkretne koszty: konieczność zatrudnienia pracowników wyłącznie do tego zadania, koszt papieru, kopert, toneru oraz każdorazowej wysyłki trzech listów – do sądu, pełnomocnika oraz strony. Izby adwokackie są w większości finansowane przez składki szeregowych adwokatów, którzy już finansują wykonywanie zadań publicznych w ramach danin publicznych i woleliby, żeby ich pieniądze były przeznaczone wyłącznie na zadania własne ich izby.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Spełnia wymogi formalne.

Po analizie petycji oraz analizie eksperta nasuwają się następujące konkluzje. Poruszona w petycji kwestia zapewnienia samorządowi zawodowemu adwokatury finansowania z budżetu państwa realizacji powierzonych mu zadań publicznych jest podnoszona w literaturze. W świetle ustaleń dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyjnego należy uznać, że choć powierzenie przez państwo samorządowi zawodowemu obowiązku realizacji określonego zadania publicznego powinno wiązać się z zapewnieniem środków na jego realizację, wymóg ten należy uznać za spełniony poprzez ustanowienie możliwości ustalania przez samorząd wysokości składek członkowskich. W ocenie autora niniejszej opinii obowiązujące regulacje odnoszące się do kwestii wyznaczania pomocy prawnej z urzędu są zgodne z konstytucją.

Wskazana w petycji odmienność w zakresie ustalenia zasad finansowania samorządu zawodowego adwokatury i izb lekarskich znajduje swoje uzasadnienie w genezie powstania samorządu lekarskiego. W poprzednim stanie prawnym, tj. przed reaktywacją samorządu lekarskiego, zadania izb lekarskich realizowały organy administracji państwowej.

Petycja wskazuje wyłącznie na problemy związane z finansowaniem z budżetu państwa wybranych zadań publicznych samorządu zawodowego adwokatury. Choć nie należy wykluczać możliwości wprowadzenia zmian we wskazanym zakresie, nie sposób pomijać, że zbliżone problemy dotyczą także innych samorządów zawodowych. Projektowanie ewentualnych zmian powinno wiązać się z dokonaniem szerszej rewizji zasad funkcjonowania i finansowania samorządów zawodowych. Petycja nie uwzględnia m.in. potrzeby wprowadzenia zmian odnoszących się do sytuacji radców prawnych, doradców podatkowych i rzeczników patentowych, o których mowa w przepisach Ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, przywołanej w petycji.

Uwzględniając powyższe, należy rekomendować Komisji nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Pana wiceprezesa naczelnej rady wystraszyliśmy skutecznie przy pierwszym punkcie, ale rozumiem, że jest pani dyrektor. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości Iwona Kujawa:

Dzień dobry. Iwona Kujawa, dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych w Ministerstwie Sprawiedliwości. To nie jest petycja Naczelnej Rady Adwokackiej, à propos pana prezesa, tylko pana adwokata Pogorzelskiego, który to składa we własnym imieniu.

Szanowna pani przewodnicząca, ta petycja jest kolejny raz w porządku obrad, była w 2024 r. i była w 2023 r. Również Ministerstwo Sprawiedliwości formalnie odpowiadało na nią w 2024 r., każdorazowo wskazując, że po to w konstytucji jest art. 17, który przewiduje tworzenie samorządów zawodów zaufania publicznego, aby temu samorządowi oddać część władztwa publicznego. Właśnie w ramach tej części władztwa publicznego organy samorządu adwokackiego, w szczególności okręgowe rady adwokackie, mają obowiązek imiennego wskazywania pełnomocnika z urzędu.

Niewątpliwie zgodnie z art. 3 ustawy – Prawo o adwokaturze tworzenie warunków do wykonywania ustawowych zadań adwokatury należy do zadań samorządu adwokackiego i powinno być przez ten samorząd finansowane. Na marginesie tylko powiem, że mamy w tej chwili w toku procedowania bardzo dużą nowelizację ustawy – Prawo o adwokaturze (to jest druk sejmowy nr 1962) i tam Naczelna Rada Adwokacka, która w dużej mierze ten projekt stworzyła, nie postuluje takiej zmiany. Wydaje się, że nie ma ona żadnego uzasadnienia, na co też wskazuje opinia Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, aby kontynuować prace nad tą petycją, bo naprawdę nie ma do niej uzasadnienia. Poza tym była już wielokrotnie rozpoznawana i zawsze podejmowano decyzję o niekontynuowaniu, a argumenty szczegółowe Ministerstwo Sprawiedliwości wyraziło w piśmie podpisanym przez pana wiceministra w 2024 r. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym temacie? Nie widzę, nie słyszę.

Rozumiem, panie pośle sprawozdawco, że nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Czy jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Teraz rozpatrzenie petycji – to jest punkt szósty – w sprawie zmiany art. 96 ust. 2 Ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych.

Pan przewodniczący Stanisław Gorczyca.

Poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja, której zreferowanie tym razem przypadło mi w udziale, dotyczy zmiany Ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych.

Składającemu wniosek, którym jest Ogólnopolski Związek Zawodowy Samozatrudnionych WBREW, chodzi o dodanie do art. 96 ust. 2 cytowanej ustawy pkt 3, nawiązującego do uwzględnienia przez zamawiającego przy wyborze oferenta aspektów społecznych, wyrażających się „nie niższym niż średnia krajowa poziomem uzwiązkowania osób wykonujących pracę zarobkową w przedsiębiorstwie oferenta”.

Autorzy petycji zwracają przy tym uwagę, że przy obecnie niskim poziomie uzwiązkowania w Polsce konieczne byłoby również doprecyzowanie zasad weryfikacji spełnienia przez oferentów powyższego ewentualnego wymogu oraz zbudowanie czy zbudowanie mechanizmów zapewniających realny udział pracowników w funkcjonowaniu związku zawodowego. Wnioskodawcy reprezentują pogląd, że wprowadzenie klauzul społecznych o charakterze prouzwiązkowieniowym w praktyce spowodowałoby ograniczenie zjawisk naruszenia praw pracowniczych i dumpingu cenowego.

Na marginesie warto wspomnieć, że tożsama petycja została złożona do Senatu RP, który 14 maja br. skierował ją do rozpatrzenia przez tamtejszą Komisję Petycji. Biorąc pod uwagę aspekty formalnoprawne, przedmiotowa petycja nie budzi zastrzeżeń.

Ekspert, który dokonał analizy omawianej petycji, zauważa, że w aktualnym stanie prawnym zamawiający może przy promowaniu ogłoszenia o zamówieniu korzystać z ofert otwartego katalogu wymagań dotyczących warunków zamówienia. Te wymogi obejmują zarówno aspekty gospodarcze, środowiskowe, jak i społeczne, związane m.in. z innowacyjnością i zatrudnieniem na przykład bezrobotnych czy osób poszukujących pracy. Oznacza to, że wprowadzenie do dokumentacji zamówienia dodatkowych warunków związanych z organizacją pracy lub standardami zatrudnienia jest co do zasady dopuszczalne na gruncie obowiązujących przepisów i nie ma konieczności rozszerzenia wymienionego w ustawie katalogu o kolejne przykłady.

Opiniujący podkreśla jednocześnie, że umowy w sprawie zamówienia publicznego są umowami cywilnoprawnymi, co skutkuje stosowaniem w ich przypadku zasady swobody umów, oczywiście z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z samej natury instytucji zamówień publicznych. W tej sytuacji postulat zgłoszony przez wnioskodawcę nie znajduje dostatecznego uzasadnienia. Zarówno ekspert, jak i stały doradca Komisji rekomendują nieuwzględnienie przez Komisję żądań będących przedmiotem petycji.

Na koniec swojej wypowiedzi dodam jeszcze, że stały doradca naszej Komisji swoje stanowisko oparł o informacje na temat uzwiązkowienia pracowników w Polsce, porównując to zjawisko do danych europejskich. Jednak z racji ograniczeń czasowych i faktu, że każdy z państwa mógł się z nią zapoznać, nie będę jej przytaczał.

Co ważne, wynika z niej, że obliczenie średniej krajowej uzwiązkowienia byłoby nie tylko niecelowe, ale i niemożliwe. Podsumowując, podpisuję się pod rekomendacjami eksperta i stałego doradcy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję pięknie. Przeczytałam też różne dane, bo to było bardzo interesujące.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa? Nie widzę, nie słyszę. Nikt?

Czy jest sprzeciw wobec rekomendacji, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w tej petycji? Nie ma, a więc dziękuję bardzo.

Tak właśnie jak powyżej kończymy pracę nad tą petycją.

W punkcie siódmym mamy, proszę państwa, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 148 ust. 1 Ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Pan poseł Krzysztof Bojarski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Bojarski (KO):

Dziękuję bardzo.

Podobna petycja jak poprzednia – dotyczy też elementu uzwiązkowienia w jednostkach ochrony zdrowia, z tym że próbuje wprowadzić ten element do ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Konkretnie do pkt 148 ust. 1 proponuje się dodanie ppkt 6, właśnie mówiącego o poziomie uzwiązkowienia osób wykonujących pracę zarobkową w przedsiębiorstwie oferenta, czyli w jednostce opieki zdrowotnej, która bierze udział w postępowaniu konkursowym.

Petycja spełnia wymogi formalne, mieści się w zadaniach i kompetencji naszej Komisji.

Nie znajduję żadnego uzasadnienia tego, aby poziom uzwiązkowienia miał jakikolwiek wpływ na poziom udzielania świadczeń zdrowotnych, co z kolei miałoby się przekładać na wybór lepszej oferty w postępowaniu konkursowym. W postępowaniu konkursowym bierze się pod uwagę takie elementy, jak: jakość, kompleksowość, dostępność, ciągłość i oczywiście cenę. Jako wieloletni menedżer mogę powiedzieć, że jest to odwrotnie proporcjonalne, czyli poziom uzwiązkowienia, wydaje mi się, bardziej obniża tę jakość, niż ją poprawia. Dlatego postuluję, aby oddalić tę petycję. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja najpierw otworzę dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Radca w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia Katarzyna Szelągowska:

Dzień dobry. Katarzyna Szelągowska, radca w Departamencie Lecznictwa w Ministerstwie Zdrowia.

Tak, my też negatywnie opiniujemy niniejszą petycję. Zostało też do Wysokiej Komisji przekazane nasze stanowisko. Generalnie poziom uzwiązkowienia w żaden sposób nie wpływa na proces udzielania świadczeń opieki zdrowotnej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wyboru ofert dokonuje się właśnie według kryterium jakości, dostępności, kompleksowości, ciągłości oraz ceny, które następnie pomagają szeregować oferty rankingująco.

Ponadto Narodowy Fundusz Zdrowia ma obowiązek zapewnić równe traktowanie wszystkich świadczeniodawców, a tutaj byłaby uzasadniona obawa co do tego, czy ta zasada nie zostanie jednak złamana poprzez to, że świadczeniodawcy są różni. Można mieć małych i średnich przedsiębiorców, którzy prowadzą indywidualną praktykę, na przykład pielęgniarstwa, gdzie

ten poziom zatrudnienia jest na tyle niski, że nie tworzy się związków zawodowych. Dlatego tutaj, naszym zdaniem, zdecydowanie należy tę petycję odrzucić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Można sobie wyobrazić, że w podstawowym konkursie wzięłyby udział takie jednostki, które nagle miałyby 50 albo 70 związków zawodowych w swojej ofercie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

I to by była ich przewaga.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

Tak, właśnie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie uwzględniamy żądania zawartego w tej petycji. Czy jest przeciw? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo panu posłowi. Pani dyrektor także dziękuję uprzejmie.

Proszę państwa, w ósmym punkcie mamy petycję w sprawie zmiany art. 68 ust. 1 pkt 6 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Pan przewodniczący Gorczyca. Bardzo proszę.

Posel Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, szanowni państwo, petycja, którą w tym punkcie porządku obrad chciałbym państwu przybliżyć, dotyczy zmiany art. 68 ust. 1 pkt 6 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Wnioskodawcy chodzi o nowelizację cytowanego przepisu w taki sposób, jak to określa, aby bonifikaty dla kościołów i związków wyznaniowych przysługiwały wyłącznie w przypadku nabywania nieruchomości przeznaczonej w planie miejscowym na cele sakralne. Swój postulat autor petycji uzasadnia koniecznością wyeliminowania możliwości nabywania gruntów z bonifikatą pod działalność faktycznie komercyjną, sprzeczną ze społecznym oczekiwaniem, tak aby zbycie za symboliczną cenę służyło wyłącznie celom religijnym.

Ekspert analizujący przedmiotową petycję zwraca uwagę na dwa aspekty z nią związane. Po pierwsze, akcentuje, że była ona już przedmiotem prac naszej Komisji. W opinii przygotowanej wówczas przez biuro ekspertyz sejmowych krytycznie ustosunkowano się do postulowanych zmian, rekomendując ich nieuwzględnienie. Na 18. posiedzeniu Komisji podjęliśmy decyzję o wystąpieniu z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów, na który w lutym br. odpowiedzi udzielił sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Ze stanowiska ministerstwa wynikało, że obowiązujące przepisy w sposób optymalny regulują zasady udzielania i zwrotu bonifikaty oraz sankcjonują mechanizmy zapobiegające wykorzystaniu nieruchomości na cele inne niż uzasadniające udzielenie bonifikaty. Autor w odpowiedzi wskazał również, że żadna z przesłanek bonifikaty nie uzależnia jej udzielenia od ustaleń planu miejscowego, jak postulował petytor. Dodając przy tym, że wobec braku zgłoszeń o nieprawidłowościach w tym obszarze ministerstwo rozwoju nie prowadzi żadnych prac zmierzających do nowelizacji cytowanych przepisów.

Druga istotna kwestia, której nie możemy pominąć, rozpatrując tę petycję, to występowanie w niej tożsamości podmiotowej i przedmiotowej z wcześniejszą petycją. Ze względu na to, że w aktualnej petycji nie powołano się na nowe fakty lub dowody w porównaniu z tymi, które pojawiły się w petycji wcześniejszej, art. 12. ust. 1 ustawy o petycjach przyznaje podmiotowi właściwemu do rozpatrzenia petycji, czyli w tym wypadku naszej Komisji, możliwość pozostawienia jej bez rozpatrzenia. W tej sytuacji zarówno ekspert, jak i doradca Komisji rekomendują skorzystanie z rozwiązania, które zawiera cytowany przepis. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Pozostawiamy tę petycję bez rozpatrzenia. Dziękuję pięknie.

W punkcie dziewiątym mamy rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji.

Petycję przedstawi pan poseł Robert Jagła. Bardzo proszę.

Posel Robert Jagła (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Petycję złożyła osoba fizyczna w formie elektronicznej, opatrując ją elektronicznym podpisem zaufania. Petycja dotyczy nowelizacji Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji w dwóch obszarach związanych z ochroną interesów odbiorców przekazów medialnych oraz zapewnienia transparentności i uczciwości przekazów emitowanych przez nadawców.

Po pierwsze, wnioskodawca domaga się wprowadzenia jednoznacznego zakazu stosowania przez nadawców telewizyjnych takich form autopromocji, które choć faktycznie stanowią komunikaty autopromocyjne zapowiadające audycję wraz z datą i godziną emisji, sprawiają wrażenie standardowej audycji i nie spełniają wymogów określonych w Rozporządzeniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 30 czerwca 2011 r. w sprawie sposobu prowadzenia w programach radiowych i telewizyjnych działalności reklamowej i telesprzedaży. Wnioskodawca wskazuje, że już od ponad dekady obserwuje praktykę polegającą na przedstawieniu autopromocji w formie krótkich audycji z odrębnymi tytułami czy napisami końcowymi emitowanymi pomiędzy audycjami i w blokach reklamowych.

Drugi element petycji dotyczy postulatu wprowadzenia do ustawy obowiązku informowania widzów o występowaniu w audycji efektów stroboskopowych, a więc migającego światła, mogącego wywołać negatywne skutki zdrowotne u osób wrażliwych, w szczególności cierpiących na epilepsję. Wnioskodawca wskazuje, że na padaczkę choruje około 50 mln ludzi na świecie, a w Polsce – blisko 300 tys.

Wnioskodawca ostatecznie formułuje postulaty wprowadzenia dwóch zmian do Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji. Pierwszy z nich polega na ustanowieniu zakazu emisji przekazów autopromocyjnych, które sprawiają wrażenie posiadania standardowego charakteru audycji. Drugi dotyczy ustanowienia obowiązku poinformowania widza o efektach stroboskopowych – migającego światła.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji oraz spełnia wymogi formalne.

Po analizie petycji oraz opinii prawnej Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu nasuwają się następujące wnioski. Regulacje dotyczące przekazów handlowych telewizji ustanawiają wymóg łatwej rozpoznawalności, a pojęcie przekazu handlowego obejmuje też autopromocję. Jako przekaz handlowy autopromocja musi być wyraźnie i łatwo odróżniana od materiału redakcyjnego, co wynika zarówno z Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, jak i Rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 30 czerwca 2011 r. w sprawie sposobu prowadzenia w programach radiowych i telewizyjnych działalności reklamowej i telesprzedaży, a także dyrektywy unijnej o audiowizualnych usługach medialnych. W tym zakresie nie zachodzi więc potrzeba wprowadzenia drogą legislacyjną dodatkowej regulacji.

W odniesieniu do postulatu informowania widzów o efektach stroboskopowych stwierdzić można, że brak jest obecnie regulacji prawnej nakazującej nadawcom przekazywania takiej informacji. Ze względów systemowych nie wydaje się celowe umieszczenie takiego nakazu bezpośrednio w ustawie. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest organem konstytucyjnym, do którego zadań ustawowych należy określenie w granicach ustawowych upoważnień warunków prowadzenia działalności przez dostawców usług medialnych.

Wobec powyższego rekomenduje się Komisji do Spraw Petycji – pisze ekspert – wystąpienie przez Komisję na podstawie art. 126c ust. 3 pkt 1 regulaminu Sejmu z projektem ustawy zmieniającej ustawę z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, tak aby brzmienie art. 16 ust. 7 pkt 5 tej ustawy uwzględniało również ogłoszenia nadawców, o których mowa w art. 16 ust. 4 pkt 1a ustawy.

Nadto rekomenduje również wystąpienie przez Komisję na podstawie art. 160 ustawy ust. 1. regulaminu Sejmu z opinią do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji lub przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, iż w celu ochrony interesu odbiorców audycji telewizyjnych wymaga rozważenia: pkt 1 – wprowadzenie limitu czasowego ogłoszeń nadawców telewizyjnych, o których mowa w art. 16 ust. 4 pkt 1–2 Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r.

o radiofonii i telewizji w drodze zmiany rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji; pkt 2 – wprowadzenie obowiązku nadawców programów telewizyjnych polegającego na informowaniu widzów o efektach stroboskopowych w audycjach w drodze wydania rozporządzenia na podstawie art. 14a ust. 3 ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa? Ministerstwo kultury chyba nie jest dzisiaj obecne. Nie wiem, czy myśmy w ogóle go zapraszali? Zapraszaliśmy. Czyli ministerstwo kultury, nie. Krajowej rady, wiadomo, nie ma.

Panie pośle, i co z tym zrobimy?

Posel Robert Jagła (KO):

Dezyderat do prezesa Rady Ministrów bym wysłał.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ale to jest ministerstwo kultury tylko.

Posel Robert Jagła (KO):

W takim razie do ministerstwa kultury.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

W zasadzie to mamy dwie rzeczy. Ponieważ w pierwszej sprawie właściwie decyzję podejmuje Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Nie możemy do niej pisać dezyderatu, możemy napisać opinię albo możemy krajowej radzie przekazać petycję, żeby ją przeanalizowała i w swoim rozporządzeniu dokonała zmian albo nie dokonała. Zależy od tego, czy podzieli argumenty, czy nie podzieli.

Natomiast druga kwestia, to jest zmiana ustawy. A tutaj to już jest kwestia ministerstwa kultury. I co z tym zrobić?

Posel Robert Jagła (KO):

Jedno i drugie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Jedno i drugie, czyli przekierować naszą petycję do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji...

Posel Robert Jagła (KO):

Dokładnie tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

I do ministerstwa kultury z prośbą, żeby się ustosunkowało. Chyba tak.

Posel Robert Jagła (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Mamy zupełnie dwa różne obszary. Krajową radę, która jest samodzielna, i tutaj nie możemy jej nic zrobić, ale możemy sugerować, żeby przeanalizowała argumenty z petycji i swoje rozporządzenie znowelizowała, albo jakieś naciski ze strony ministerstwa, jeśli oczywiście zostaną podzielone argumenty.

Posel Robert Jagła (KO):

Tym bardziej że to...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Ministerstwo kultury i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, tak?

Posel Robert Jagła (KO):

Dokładnie tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Przekazujemy petycję.

Posel Robert Jagła (KO):

Tym bardziej że już w niektórych stacjach nadawana jest informacja o światłach stroboskopowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, bo to jest kwestia bardzo pomocna, szczególnie osobom, które mają z tym problem i warto im pomagać. Tutaj nie widzę kłopotu. Pytanie, w jaki sposób to uregulować prawnie. Czy to wystarczy krajowa rada, czy tutaj ministerstwo? Pewnie będzie zmiana ustawy, bo długo się o niej mówi. W związku z tym być może będzie wzięty pod uwagę i ten problem, wtedy w ustawie mógłby się znaleźć.

Zatem przekierowujemy petycję do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dziękuję bardzo.

Posel Robert Jagła (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To już będzie chyba ostatnia petycja? Tak. Bardzo dobrze, bo jeszcze dwie odpowiedzi nam zostaną.

Petycja w sprawie zmiany art. 5 ust. 1 pkt 5 Ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej.

Pan poseł Bojarski, bardzo proszę.

Posel Krzysztof Bojarski (KO):

W petycji postuluje się zmianę art. 5 ust. 1 pkt 5 Ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej w taki sposób, aby umożliwić fundacjom rodzinnym udzielanie pożyczek finansowych nie tylko podmiotom, w których fundacja posiada swoje prawa udziałowe, tylko podmiotom prawa handlowego, czyli tak naprawdę wszystkim innym przedsiębiorcom.

Fundacja rodzinna została stworzona jako element możliwości dokonania sukcesji, jeżeli chodzi o majątek. Natomiast praktyka okazała się trochę inna. Dzisiaj jest dość dużo dyskusji na temat fundacji rodzinnej. Po pierwsze, stała się dość dobrym mechanizmem optymalizacji podatkowej, a też niezłym mechanizmem ukrywania majątku, a nie taka była intencja. Nie było też intencją ustawodawców, aby zwiększyć możliwości działalności gospodarczej fundacji rodzinnej. Ponadto takie działania niosłyby dość duże ryzyko finansowe w związku z różnym stanem finansów podmiotów, którym udzielana byłaby taka potencjalna pożyczka.

W związku z tym proponuję, aby oddalić żądanie przedstawione w petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

O ile mnie pamięć się myli, to właśnie ustawa związana z fundacjami rodzinnymi została zawetowana, wczoraj bodajże, przez pana prezydenta. Czyli nawet jeżeli chcieliśmy zmienić te przepisy, uszczegółowić je, to nie uzyskalibyśmy efektu. Jednak faktycznie, te argumenty, o których pan poseł powiedział, były jak gdyby sprzeczne z intencją samej ustawy o fundacjach rodzinnych.

Jest rekomendacja pana posła, aby nie uwzględnić żądania zawartego w tej petycji. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Taka jest też decyzja Komisji. Dziękuję bardzo.

Dwa dezyderaty nam zostały do rozpatrzenia. Po pierwsze, odpowiedź ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 121 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi. Kto przedstawi tę odpowiedź?

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Odpadów Poużytkowych w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Tomasz Zaliwski:

Dzień dobry. Tomasz Zaliwski, naczelnik w Departamencie Gospodarki Odpadami, Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Dezyderat dotyczył petycji, w której podniesiono problem opakowań, właściwie produktów opakowanych w nadmierne opakowania, których masa czy objętość jest większa niż produkt w niej zawarty. My w odpowiedzi na tę petycję wskazaliśmy przede wszystkim, że na początku tego roku Parlament Europejski przyjął przepisy dotyczące opakowań. Nowe rozporządzenie PPWR – *the packaging and packaging waste regulation*; rozporządzenie w sprawie opakowań

i odpadów opakowaniowych – które zawiera szereg wymagań dla producentów, importerów opakowań w zakresie właśnie minimalizacji opakowań i zbyt dużych opakowań.

Obowiązek w zakresie minimalizacji opakowań związany jest z tym, aby wytwórca lub importer zapewniał, że ich opakowania wprowadzone do obrotu były zaprojektowane w taki sposób, aby masa i objętość były ograniczone do minimum niezbędnego do zapewnienia jego funkcjonalności z uwzględnieniem jego kształtu oraz materiału, z którego jest wykonane. Do tego obowiązku, na końcu rozporządzenia, znajduje się cały załącznik, który określa kryteria wydajności opakowania, m.in. te kryteria wykraczają poza oczywiście samą masę czy objętość. Opakowanie powinno też spełniać funkcje takie jak ochrona produktu przed jego zniszczeniem w transporcie, w użytkowaniu itd., ale mimo wszystko te zasady ograniczenia masy i objętości powinny zostać spełnione. W przypadku niespełnienia tych kryteriów opakowanie nie może być w ogóle wprowadzone do obrotu.

Jeżeli chodzi o obowiązek dotyczący zbyt dużych opakowań, on jest nałożony na podmioty gospodarcze, które napełniają opakowanie zbiorcze, transportowe lub związane z handlem elektronicznym, i muszą zapewnić, aby współczynnik pustej przestrzeni nie przekraczał 50% stosunku produktu do opakowania. To rozporządzenie obowiązuje wprost, zacznie być stosowane od 12 sierpnia 2026 r.

Natomiast oczywiście szereg tych obowiązków wchodzi w różnych terminach. I tak, jeżeli chodzi o minimalizację opakowań, czy to 50% pustej przestrzeni, one wchodzi w 2030 r. Chyba że wcześniej komisja wyda akt wykonawczy, to wtedy takie obowiązki zaczną funkcjonować trzy lata od czasu wydania aktu wykonawczego.

Większość tych przepisów z rozporządzenia PPWR obowiązuje wprost na terytorium państw członkowskich. Natomiast oczywiście wiele rzeczy, tak jak na przykład sankcje, o których była mowa w petycji, musi zostać określonych na poziomie państw członkowskich. I my taką ustawę przygotowaliśmy. Ona ma nr UC100. W sierpniu odbyły się konsultacje publiczne, opiniowanie, uzgodnienia, w tym momencie jeszcze trwa analiza uwag. Natomiast nowy projekt jest przygotowywany i chcemy jak najszybciej przejść do kolejnego etapu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Jak rozumiem, także te postulaty, które były wymienione w naszym dezyderacie, są rozpatrywane w nowelizacji ustawy. Czyli autorzy petycji powinni być absolutnie usatysfakcjonowani.

Naczelnik wydziału w departamencie MKiŚ Tomasz Zaliwski:

Myślę, że w większości tak, poza jednym. Był taki postulat dotyczący wprowadzenia rejestru produktów nadmiernie pakowanych. Takich obowiązków w PPWR nie ma, ani w naszych przepisach. Natomiast jest tam obowiązek dotyczący utworzenia rejestru producentów i taki rejestr będzie prowadzony za pośrednictwem bazy danych o odpadach, która obecnie już istnieje, tylko zostanie dostosowana do tych nowych przepisów.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję.

Odpowiedź jest wyczerpująca. Absolutnie autor petycji powinien być zadowolony. Petycję referował pan poseł Marcin Józefaciuk, który udał się na salę plenarną, ale prosił, żeby przekazać jego podziękowania.

W związku z tym proponuję przyjęcie odpowiedzi. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, a nie słyszę, to za odpowiedź bardzo serdecznie dziękuję. Naprawdę jest świetnie przygotowana. Dziękuję bardzo.

Dezyderat nr 125 to jest odpowiedź ministra klimatu i środowiska w sprawie obniżenia opłaty z tytułu zagospodarowania odpadów dla właścicieli nieruchomości niewytwarzających popiołu. Kto z państwa przedstawi tę odpowiedź na dezyderat 125? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Piotr Leszczyński:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Piotr Leszczyński, Departament Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Postulowane zmiany, które umożliwiłyby obniżenie opłaty dla grupy mieszkańców niewytwarzającej popiołów paleniskowych – jak wskazaliśmy w odpowiedzi, tutaj działania powinny być ukierunkowane na zapobieganie powstawaniu odpadów. W tym celu ministerstwo przyjęło

rozwiązania, które m.in. ograniczają zużycie jednorazowych produktów, czy – ostatnio – wprowadzenie systemu kaucyjnego. Te działania powinny ogólnie prowadzić do zmniejszenia powstawania odpadów, co z kolei powinno się przełożyć na zmniejszenie kosztów gmin, ponieważ będzie mniejsza masa odpadów do zagospodarowania.

Wskazywaliśmy też w naszej opinii, że nie jest zasadne wprowadzanie ulg dla konkretnych frakcji odpadów, ponieważ mogłyby się pojawić żądania ze strony mieszkańców do obniżenia opłaty w związku na przykład z wytwarzaniem mniejszej ilości lub w ogóle niewytwarzania na przykład odpadów z tworzyw sztucznych. Dlatego też byśmy tutaj nie chcieli wprowadzać takiego rozwiązania.

W petycji podano odesłanie do możliwości zagospodarowania bioodpadów. I tutaj też trzeba wskazać, że o ile bioodpady mogą być zagospodarowane w przydomowych kompostownikach, to w przypadku popiołów nie ma takiej możliwości, żeby mieszkaniec mógł sobie sam zagospodarować tego typu odpady.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Generalnie warto wpisać takie przepisy, żeby one były w miarę kompleksowe, żeby potem pojedynczymi wrzutkami, takimi jak na przykład ten popiół, nie rozkręcać całego systemu. Dziękuję uprzejmie.

Tak, odpowiedź jest bardzo jednoznaczna i wyczerpująca. Bardzo, bardzo dziękuję. Jak nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że odpowiedź została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję panom bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy plany dzisiejszego posiedzenia, gości i posłów też wyczerpaliśmy. Dobrze, że jeszcze sekretariat zostaje wiernie zawsze do końca, nie zostanie wtedy sama. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.